

STANOWISKO STOWARZYSZENIA ODRA-NIEMEN W SPRAWIE WYDARZEŃ W DNIU 11.07.2016

Stowarzyszenie Odra-Niemen z Wrocławia od 2009 roku aktywnie działamy w naszym mieście, regionie, Polsce budując wiele projektów patriotycznych, skierowanych do Polonii i Polaków poza granicami. Współpracujemy także z kombatantami. Szczycimy się przyjaźnią i szacunkiem tego wspaniałego środowiska, jak również Żołnierzy Wyklętych i ich rodzin. Staramy się także od lat budować, ponad podziałami, szerokie wrocławskie środowisko patriotyczne, aby razem nieść ważne idee i przybliżyć innym dzieje z naszej historii i niezwykłych polskich bohaterów.

11 lipca 2016 roku odbył się we Wrocławiu Marsz Pamięci poświęcony ofiarom Rzezi Wołyńskiej. Dla nas ten dzień jest bardzo ważny. Odbywaliśmy wyprawy na Wołyń i pomagaliśmy ekipie IPN w ekshumacjach w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej. Jeździmy tam ze zniczami, paczkami do polskich, coraz mniejszych, społeczności. W bieżącym roku w dniach związanych z Rzezią Wołyńską byliśmy na Litwie, kończąc remont kwatery AK w Koleśnikach. Organizowaliśmy także wyjazd do Wilna w ramach uroczystości Operacji Ostra Brama. Wyjątkowo nas zatem nie było we Wrocławiu przy współorganizacji wydarzeń wołyńskich. Jednak mimo przyjazdu późną nocą poprzedzającą wydarzenia, kilku naszych reprezentantów zdołało wziąć udział w marszu. Byliśmy zatem bezpośrednimi uczestnikami wydarzeń. Obserwując, słuchając i czytając to co się mówi o organizacji uroczystości, o głównym organizatorze projektu, Dominice Arendt-Wittchen, postanowiliśmy zająć stanowisko, jako środowisko, któremu niezmiernie zależy na godnym upamiętnianiu rocznic, bohaterów, wydarzeń oraz na dobrej wrocławskiej współpracy.

Uważamy, że Dominika Arendt-Wittchen, tak jak wszyscy organizatorzy wydarzeń, miała prawo do wypracowania swoich zasad marszu. Uważamy jednak, że należało odpowiednio wcześniej zadbać o pełne informacje dotyczące zasad uczestnictwa w wydarzeniu.

Uważamy, że niedopuszczalne jest zastraszanie i grożenie komukolwiek, w szczególności kobiecie. Uważamy, że artykuł w Polsce Niepodległej jest skandaliczny z dwóch przynajmniej powodów: pomówień dotyczących Dominiki Arendt-Wittchen oraz braku nazwiska autora. Uważamy, że niektóre komentarze pod artykułem są niedopuszczalne, wykluczające dyskusję. Nie zgadzamy się również z tezami zawartymi w artykule zamieszczonym na portalu Fan Śląsk.

Mamy wrażenie, że cała sytuacja wynika głównie z braku znajomości działań poszczególnych środowisk i niepotrzebnego przez to wykluczania się. Zatem ku przypomnieniu:

1. Kibice WKS Śląsk Wrocław, poprzez banery wystawiane na meczach, rozpropagowali historię Żołnierzy Wyklętych, Zbrodni Wołyńskiej, Powstania Warszawskiego, Rotmistrza Pileckiego i wielu innych aspektów historycznych. Fani od 2010 roku, jako pierwsi, brali udział w ogólnopolskiej akcji Rodacy-Bohaterom. Kibice od wielu lat byli inicjatorami organizacji we Wrocławiu marszów patriotycznych. Od bardzo dawna organizacyjnie i logistycznie wspierają dolnośląskie środowisko kombatanckie.

2. Inicjatywa Historyczna i Dominika Arendt-Wittchen od 4 lat organizują we Wrocławiu wydarzenia związane z Wołyniem. Dominika Arendt-Wittchen była wśród osób, dzięki którym mamy Pomnik Rotmistrza Pileckiego i promuje ideę tego wielkiego bohatera. Wspiera od lat wrocławskie środowisko Powstańców Warszawskich i organizuje rekonstrukcje 1 sierpnia. Jej ojciec, Wojciech Myślecki to legenda Solidarności Walczącej. Jako że, dużo było w komentarzach uwag na temat nazwiska Dominiki i jej męża poniżej link – biogramy przodków tej rodziny, żołnierzy AK, narodowców, zachęcamy do lektury i poszerzenia wiedzy.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwik_Wittchen

<http://akwielkopolska.pl/biograms/index/biograms/1,170,0,0,Biogramy.Strona1,1.html>

3. ONR Brygada Dolnośląska wspiera środowisko kombatanów NSZ, stawia tablice, opiekuje się grobami żołnierzy, rozwozi paczki dla weteranów, bierze udział w patriotycznych wydarzeniach jako organizator lub wspierający działania wielu innych środowisk.

Powyższe informacje wynikają z naszych doświadczeń współpracy. Nie ingerujemy w inne działania, poglądy, postawy, ale jest kilka spraw, łączących wiele wrocławskich środowisk. Znamy je i osoby z nich pochodzące, gdyż poznaliśmy się we wspólnej pracy. Mamy przekonanie, że zdobywając szacunek, poprzez swoją postawę i działania oraz w wielu miejscach pomoc wszystkim środowiskom w różnych działaniach, mamy prawo do apelu.

Prosimy bardzo wszystkie strony o wzajemne przeproszenie się, wycofanie obraźliwych tekstów i komentarzy, próbę zrozumienia siebie, wytłumaczenia błędnych decyzji czy postaw. Stowarzyszenie Odra-Niemen od kilku dni poza Facebookiem stara się rozmawiać z każdą ze stron konfliktu, pomagamy w nawiązywaniu relacji pomiędzy stronami, próbujemy zorganizować spotkanie, aby razem uporządkować dalsze patriotyczne działania i wzajemne relacje. Wcześniej przesłaliśmy każdej ze stron wypracowane przez naszych członków stanowisko Stowarzyszenia Odra-Niemen. Złych słów, niedobrych emocji padło już zbyt dużo, teraz czas na wspólną rozmowę, poza internetem. Bardzo prosimy wszystkich o nieumieszczanie w internecie kolejnych wpisów i komentarzy na powyższy temat. Dla dobra nas wszystkich, ale głównie dla Tych, dla których wszyscy pracujemy, dla wrocławskich bohaterów i na rzecz narodowej pamięci historycznej.

Stowarzyszenie Odra-Niemen było, jest i będzie organizacją, dla której autentycznie prawdziwa jest walka o pamięć historyczną. Słuchamy pokolenia bohaterów i stosujemy się do ich wskazań, dbamy o współpracę pomiędzy nami, jesteśmy lojalnymi partnerami i nikogo nigdy nie wykluczamy. Dalej będziemy ciężko pracować i pewnie sporo będzie nam się udawać. Często jeździmy po Polsce i wszędzie słyszymy, że mamy godne pozazdroszczenia, zjednoczone wrocławskie środowisko patriotyczne, które tworzy wspaniałe dzieła. Może warto dla wspólnej sprawy, dla tego odchodzącego pokolenia, ostudzić emocje i mimo różnic dalej współpracować.

Stowarzyszenie Odra-Niemen